

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie w Piątek dnia 6 Grudnia r. s. 1829 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Z Gubrowszczyzny (w Gubernii Grodzieńskiej w Powiecie Nowogródzkim) roku 1829 d. 20 listopada.

Mając dnia 27 marca r. b. spalono gumno od piorunów, nie uwierzysz, jaką trwogą przejęty zostałem, gdy dnia 15 nowembra, między 6 a 7 godziną wieczorem, ze strony wschodnio-południowej, dały się słyszeć mocne grzmoty z przerażającą błyskawicą: przed tym szczególnym fenomenem, wraz po zachodzie słońca, niebo pokazało się nad wyraz czerwone, jak w ogniu

Z Łucka.

Listopada 21 dnia r. b. we czwartek rano przed godziną 4 dało się w Łucku na Wołyniu uczuć lekkie trzęsienie ziemi, które trwało blisko 5 minut. Tężę chwili w Dubnie, w Krzemieńcu w Berdyczowie i t. d. coraz mocniejszy okazało się, co zapewne od gór Bukaresztyńskich początek wzięło. Powiadają, że Łuck przed 20 laty momentalnie, ale mocniejszy także doświadczył. Dnia 8 t. m. widzieliśmy w nocy błyskawicę, przyczem grzmot słyszeliśmy. Dnia 19 było rano mrozu 15^o R. a w wieczor przy 9^o mrozu drobny deszcz padał i zraz przy ziemi zamrażał. Dnia 21 było mrozu 21^o. Dnia 12 rano spadł w otwartym polu nie dalek Łucka, kamień meteoryczny wielkości orzechu włoskiego. Dziwna rzecz, że wszystkie meteory, a szczególnie kamienie meteoryczne, w pełni chętyca zjawiają się.

Winnicy.

Roku bieżącego z dnia 13 na 14 o godzinie w pół do piętej zrana, było tak gwałtowne trzęsienie ziemi w Winnicy, że się domy chwiały. Murty gimnazyalne w kilku miejscach porysowały się; przestraszeni mieszkańcy drugich piętrów, kryli się we framugi przy oknach, sądząc, że pierwiej sklepienie, niż ściany, zapadać będą. W kuchni jednej na drugim piętrze cegła z sufitu wypadła. Portrety na ścianach, łóżka, drzwi i stoły kołysały się. Na ten ruch z hukiem podziemnym połączony, chudzili się wszyscy mieszkańcy. Trzęsienie trwało blisko 10 minut. Pierwsze było bardzo silne z hukiem południowo-zachodnim, wkrótce nastąpiło drugie, lecz nie tak silne. Dwie osoby w Winnicy widziały błyskawicę w czasie trzęsienia. Przed i dni dwa po trzęsieniu ogromne śniegi padały, powiaty nie było bardzo wzruszone, ale mrozy ciągle trwają. Śniegi ogromne leżą, a tak wcześnie i tak wielkie jeszcze tu nie b. wały. W jesieni deszczów prawie nie było i nie mieliśmy błota w Winnicy, co nam bardzo rzadko się zdarza.

Odessa dnia 20 listopada.

(Journal d'Odessa).

Cztery dni ostatnie przepędziliśmy tak szczególnie, jak dziesięć dni poprzedzających; zaraza nigdzie się nawet nie okazała. W kwarantannie czasowej dwóch umarło, a dwóch zachorowało; w portowej umarł jeden, a nikt nie zachorował.

— Wiadomości, otrzymane z Kisziniowa, Dubossar i okolic Odessy nie dają żadnego powodu do niespokojności. W tych dniach, rozniesiono tu

po ogłoszę, iakoby zaraza pokazała się w powiecie Tyraspolskim, we wsi P. Cybulskiego; lecz z dokładnego uczynionych rozpoznai przekonano się, że ta pogłoska jest zupełnie bezzasadną.

— Dnia 16, w sobotę, Postowie Turcy wysiedli na brzeg i zostali umieszczeni w przygotowanym dla siebie domu, obok kwarantanny, który, z tej okoliczności, został otoczony kordonem i podciągnięty pod wszystkie prawidła kwarantannowe. Ich orszak składa się z następujących osób:

Przy Halilu-Baszy czterech Adjutantów, Półkownik piechoty, Namik-Effendi; Półkownik kawalerji, Chafiz-Aga, Naczelnicy szwadronów Ali-Aga i Bachri-Aga; officjanci i słudzy, w liczbie 388miu.

Przy Nehibie-Effendim 15stu do usługi; sekretarz poselstwa Sarym-Effendi, jeden z pomocników sekretarza ministerjum spraw zagranicznych i naczelnik zarządu, Basz-Mukata; przy nim 4ch do usługi; tłumacze poselstwa: pierwszy: Stefanaki-Wogoridi; przy nim syn jego i trzech służących; drugi, Izaak-Tridat, z jednym służącym. Całe poselstwo z orszakiem zawiera 71 osób.

— Ścisłe środki ostrożności, przedsięwzięte z powodu wynikłej nianow, w mieście naszym, dnia 15 października, zarazy, nie przeszkodziły zwierzchności zwrócić uwagi na to, ażeby, ile można, prawidła kwarantannowe pogodzić z handlem. Staranność o to źródło bogactwa narodowego i o pożytki negocjantów, którzy w swoich magazynach mieli znaczną ilość towarów wywozowych, oraz tych, którzy do nas przywieźli towary zagraniczne, lecz jeszcze ich nie wyładowali, pobudziła wyższą zwierzchność do szukania środków w celu wysyłania za granicę statków, znajdujących się w porcie naszym i na rejdzie (około 200), a które, z przyczyny nastącej pory zimowej, narażone być mogły na niebezpieczeństwo. Na skutek tego postanowiono dozwolnić ładowania i wyładowywania okrętów przez kwarantannę, i użycia wszelkich, iakie można, sposobów do przewiezienia towarów z miasta do portu, i nawzajem; ażeby przez to zdrowia ogólnego nie narażać na niebezpieczeństwo: dla bezpośredniego więc dozoru w tej rzeczy, ustanowioną została oddzielna kommissya, z jednego urzędnika i czterech negocjantów; woźnicy zaś, których jest 600, zostali rozdzieleni na gromady i umieszczeni w oddzielnych domach, z zakazaniem im wszelkiej komunikacyi z mieszkańcami miasta. Przez takie rozporządzenia podano sposobność ładowania zaraz, w porcie, 24ch statków, których jedna połowa codzień przystępuje, po drugiej, do ładunku, póki ten nie zostanie ukończony. Statki te losem są przeznaczane do ładowania, podług oświadczeń, otrzymywanych przez kommissyę od negocjantów życzących ładować swoje towary. Losowanie odbywa się oddziałami, a dla zrównania wszystkich kupców, ten, kto ma kilka statków, nie może w jednym oddziale mieścić więcej nad jeden statek. Kommissya przeznaczająca także codziennie każdemu kupcowi pewną liczbę furmanów, względnie, do jego potrzeby. Ceny przewozu z miasta do portu, i na powrót, postanowione są przez taxę. Do każdego taboru przydano straż, dla zabronienia woźnikom przestępstwa prawideł kwarantannowych.

Dzięki temu rozporządzeniu, zarówno, poży-

tecznemu tak dla zdrowia ogólnego, iako i dla handlu; co dzień ładuje się u nas od ośmiu do dziesięciu tysięcy czwartości zboża, ze stosowną inną towarów ilością; w tymże czasie, z nieminiejszym także pośpiechem, odbywa się wyładowywanie i przewożenie towarów zagranicznych, z kwarantanny do miasta. Pogoda, jeszcze dosyć sprzyjająca, dopomaga skutecznieniu wszystkich tych rozporządzeń; dla tego też można się spodziewać, iż w przeciągu miesiąca, prawie wszystkie znajdujące się tu okręty, zostaną wysłane. Druga teraz korzyść, wynika z tych rozporządzeń, na tém zależy, iż wszystkie nasze towary wywozowe są utrzymane w dogodnej dla kupców cenie i wydatki, na ich wysłanie konieczne potrzebne, zostały ograniczone: bez postanowienia albowiem tary dla woźniców i łódkarzów, tudzież bez podciągnięcia pod przepisane prawidła całego stanu kupieckiego, handel w tutejszym porcie uległby, w terazniejszych okolicznościach, nieuniknionym stratom. Sami woźnicy, którzy wyrażnie mogli być ściesnieni przez to podciągnięcie ich pod ustanowioną tary przewożu z portu do miasta, i nawzajem, odnieśli niemają z tego rozporządzenia korzyść: bez niego albowiem nie znaleźliby tyle pewnych zatrudnień.

Z drugiej strony, ta nadzwyczajna handlu czynność nie miała żadnego pszykrego na ogólne miasta zdrowie wpływu; owszem codziennie przychodzi do lepszego stanu.

Wszystko, co się dotąd pokazało, służy za dowód tej prawdy, iż rzędu staranność o pomyślność handlu wewnętrznego i zewnętrznego stawiona jest narówni z najważniejszymi jego obowiązками. W tych działaniach kupcy zagraniczni i krajowi powinni widzieć nowy zakład opieki nad przyszłemi ich obrótami handlowemi, tak w czasach szczęśliwych, iako i w samej exystencji zarazy.

— Od dnia 16 do 17, przyszło do naszego portu 7 statków: 4 z portów zagranicznych, a 3 ze zdobytych. Od dnia 16 do 18 wypłynęło 13ście statków ze zbożem za granicę.

Tiraspol dnia 16 listopada.

Dnia 14, o godzinie 4, z rana, było tu mocne trzęsienie ziemi, które trwało prawie 4 minuty. Szkoda, przezeń uczyniona, zawiera się w wielu rysach w ścianach domów, oraz w rozbiciu się szyb. (J. d'Od.)

Kiszeniew 15 listopada.

Dnia 14 listopada, w końcu gołziny 4tej i północy, dało się tu, czuć trzęsienie ziemi tak mocne, iż podobnego tym, które się zdarzały w czasach dawniejszych, nikt z najstarszych wiekiem mieszkańców nie pamięta. Zjawienie to jest tym bardziej zadziwiające, iż trwało nieprzerwanie trzy minuty, a było poprzedzone dwoma wstrząśnieniami i zrobiło we wszystkich gmachach i budowach mniej lub więcej znaczne uszkodzenia, w wielu zaś domach obalono kominy i zruynowało niektóre części głównych gmachów. Szecekanie psów, ryczenie bydła, rżenie koni, oraz krzyk wszystkich w ogólności zwierząt, towarzyszyły tak straszemu wypadkowi. (J. d'Od.)

Symferopol dnia 7 listopada.

W powiecie dniewrowskim, w majątku Jenerała Maiora Potie, nie daleko od końca cypla morskiego Dżaryłgacz, przez mocne wzruszenie morza uformowała się zatoka, która z czasem zaczęła przybierać postać jeziora. W jeziorze tém łowią mnóstwo ryby tak zwanej *cefalos* i ostryg, znaczney wielkości, nieustępujących ostendzkim. Ten wypadek dowodzi, że w tej stronie morza, z której przez mocne jego naparcie wyszła z brzegów woda ze swoim bogactwem, płodzą się wielkie ostrygi, co do gatunku odznaczające się od teodozyjskich, bałakławskich i sewastopolskich. Sewastopolskie, nazywane *kamiennemi*, większe są i tłustsze, ale nie mogą być porównane z dżaryłgackimi. Zwierzchność gubernialna zamierza

uczynić wyszukanie tych ostryg w morzu, blisko cypla Dżaryłgackiego (mianowicie między tym cyplem a wyspą Tendra) ażeby odkryć ich siedlisko i podnieść przemysł tego rodzaju.

Astrachań dnia 1 listopada.

(z Gazety Handlowey.)

Ostatnią pocztą nadeszła tu z Baki wiadomość, pod dniem 5 października, iż znajdujący się tam kommissant fabrykantów szuyskich, *Posylinów*, otrzymał od swoich kupców z Moskwy, przez szafelę, rozkaz, ażeby śpiesznie wystąpił ich towary do *Taurysu*, gdzie cyce naszych fabryk są sprzedawane bardzo korzystnie, od 8 do 10 rub. srebr. sztuka. Na skutek tego, kommissant *Posylinów* wszystkie u siebie pozostałe towary, upakowane w 84 pudłach, niezwłocznie przeładował do łódki N. 7go, należącej do Bakinskiego Persyanina *Asana*, Mułły Sulimana, iżby je wysłać do *Lenkoran*, zkąd drogą lądową podydą przez *Ardebil* do *Taurysu*.

Handel w *Bace* towarami perskiemi, osobliwie wyrobami bawełnicznemi, postępuje teraz zwolna, pomimo to nawet, że cena ich spadła 25cią procentów niżej, aniżeli w latach poprzednich. Główną tego przyczyną być mienią pomnożony przywóz do tej krainy wyrobów rosyjskich, oraz to, iż wielu górslów, którzy w roku 1827 i 1828 nakupili towarów perskich w *Derbencie* i *Bace*, udali się do *Szyrwanu*, dokąd teraz zaczęto przybywać mnóstwo karawan z *Taurysu* i *Ardebilu*, przez przeprawę dżewacką.

Handlowe z *Kizlaru* wiadomości są pomyślne dla naszych fabrykantów i fabryk. Od dnia 8 do 15 października, było tam oświadczonych towarów na 127,077 rub., przywiezionych z iarmarku niżehorodzkiego.

Wszystkie te wiadomości przyjemne o powiększonym odbycie naszych wyrobów do sąsiedniej Azji i miejsc zakaukaskich, oraz obrót handlu tutejszego i wysyłanie towarów za granicę, znacznie większe od przywozu w roku terażniejszy, utwierdzaia nas w tej nadziei, że skuteczne przedsięwzięcie kupców *Posylinów*, którzy swoje obroty przemysłowe rozszerzyli w Persyi na bardzo wielką sumę, znajdzie między naszymi kupcami wielu naśladowców i wznieci emulacyą w tej ogólnie pożytecznej rzeczy, do której każdy, komu miły jest pomyślny stan oyczyny, przyłączy się zapewne z najzarliwszą gorliwością.

GALICYA I LOMOMERYA.

Brody dnia 10 listopada.

(z Gazety Handlowey.)

Z okoliczności pokazania się znówu, w różnych z Galicyi sąsiedzkich prowincyach, zarazy na bydło, zwierzchność galicyjska postanowiła, co następuje: wpuszczania bydła z Węgier, Transylwanii i Królestwa Polskiego zupełnie zabronić, dopóki będzie trwało niebezpieczeństwo, i nadal aż do uczynienia rozporządzeń. Z Mołdawii było przepuszczać tylko przez *Bossanż*, z Bessarabii przez *Boian*, a z Rosyi przez *Radziwittów* i *Gusiatin*. Po przepuszczeniu przez wyżej wspomniane miejsca, bydło powinno zostawać w umyślnie do tego wyznaczonych miejscach ogrodzonych, przez dni 26; po upłynieniu których dozwala się pędzić je wewnątrz krain, ale z należytym lekarza miejscowego świadectwem o zdrowiu każdego стада. Skóry syrowe i wyprawne całkiem zabroniono wpuszczać do Galicyi, skądbykolwiek były przywożone; kasnie się także przywóz ich przez *Bossanż* i *Boian*, gdzie dotychczas były oczyszczane chloryną wapienną; to albowiem oczyszczanie, z przyczyny nastającej wilgotney pory roku, jest bardzo utrudniającem.

— *Dnia 13 listopada.* Zwierzchność galicyjska poczytała za rzecz potrzebną urządzić kwarantanny na granicy rosyjskiej, na przeciw *Radziwittowa* i *Gusiatina*. Przybył już tu wczora dyrektor tutejszey kwarantanny, i natychmiast uczynił rozporządzenie względem nieprzepuszczania ze strony rosyjskiej ani towarów, ani pas-

sazerów, póki nie zostanie postanowiona kwarantanna, która, po ukończeniu wstępnych przygotowań, może być otworzoną dnia 16. Od tego czasu, towary i przejeżdżający będą do niej przyjmowani dla oczyszczenia. Tym ostatnim termin kwarantanny naznacza się dni 10; co się zaś tycze naznaczenia jego dla towarów, oczekiwane jest rozporządzenie Gubernatora Galicyi.

S A X O N I A.

Lipsk dnia 10 listopada.

(z Gazety Handlowej.)

Dnia 7 t. m., Zwierzchność ogłosiła następujące uwiadomienie: „W królestwie Czeskiem, blisko granicy królestwa Saskiego, pokazała się między bydłem zaraza; dlatego więc, granica ta została zamknięta, a dla ściślejszego nad tém dozoru zaciągnięto kordon wojskowy; o czém ogłasza się dla powszechnej wiadomości, iżby tym gorliwszą zwrócono uwagę na zdrowie bydła rogatego. Jeśliby zaś pokazała się na bydło kraiowem iakakolwiek choroba; tedy właściciele w takim stanie pogrążonego bydła są obowiązani niezwłocznie wezwać biegłych weterynarzy (co się im ściśle zaleca przez niniejsze) a przytém zaraz o wszelkiem wątpliwem zdarzeniu pod względem zdrowia bydła swego, na zasadzie ustawy 13go maja 1780 roku, rozdziału III, § 1go, pod najsurowszą odpowiedzialnością, natychmiast donosić Rządowi.

„W tym właśnie celu, ułożono instrukcyę, iak trzeba poznawać zaraźliwe choroby bydłce; wydrukowano ją i rozesłano do hauptmanów okręgowych i amtowych; można ją i tu otrzymać, w neyngoldskiej drukarni nadwornej, za postanowioną cenę.”

Ta nieszczęśliwa okoliczność musi handlowi miasta naszego sprawić skutki wcale nieprzyjemne.

WIELKIE KSIĘSTWO POZNAŃSKIE.

Poznań dnia 2 grudnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Pan Szumski, Professor przy tutejszém król. Gimnazjum, odebrał wkrótce po sobie od król. Wirtembergskiego Ministerstwa wojny, i od Cesarzsko-Rossyjskiego Komitetu nauk wojskowych, zaszczytne wezwanie, ażeby wynalezione przez siebie *toporokop* i *namiotnik* celem powiększenia siły wojska podczas wojny, posłał do *Stuttgardu* i *Petersburga*, dla gruntowniejszego poznaania ich użyteczności w praktycznym zastosowaniu.

Gazeta tutejsza umieściła następujący artykuł: „Pewien potomek prawy owego *Prometeusza*, który niegdyś ogień z nieba wykradł, dowiódł, niepodobnym do wierzenia wynalazkiem, prawdziwość swojego pochodzenia. Bądźcie zdrowe pochodnie, lampy, świece, gazy oświecające; bądźcie zdrowe! wasze panowanie już się skończyło! Pan *Lumineux* w *Paryżu* odkrył sposób zamknięcia promieni słonecznych w naczyniach kryształowych. Nabywca takiego naczynia, (jeżeli się ono nie stłucze) posiadać będzie wieczne światło. Wynalazca, przemysłowy Francuz, nieograniczył się na samém tylko napełnieniu swoich naczyni promieniami słonecznymi, zadziwił on jeszcze oniemiałych wynalazku swego podziwaczy najpiękniejszymi kształtami naczyni. Tłum ciekawych, który prawie już ośnął od blasku, oblegał od kilku tygodni dzień i noc nadzwyczaj piękny skład P. *Lumineux* na ulicy *Fauxbruit* N. 81. Dla Króla Persyi zamówiono już łożko z takich naczyni kryształowych za 1,500,000 franków. Spożywa ono na 24 słupach z jednego kawała kryształu różnigtych. Nikt dotąd nie przysłużył się jeszcze tyle publiczności oświeceniu.”

F R A N C Y A.

Paryż dnia 21 listopada.

(z Gazety Warszawskiej.)

Słychać, iż przy każdym ministerstwie mianowany będzie podsekretarz stanu.

Gazeta *Francyi* udziela następujący wyjątek listu ze *Stambułu* pod d. 15 października: „Wszystko tu idzie tak powoli, iż kaligrafowie tu-

recy potrzebowali 6 dni czasu do napisania następujących kilku słów: *Ja, Pan Królów ratyfikuję*. Ztąd pochodziły wieści o trudnościach w uskutecznieniu traktatu adryanopolskiego. Co się tycze Baszy skutaryyskiego, chciał on uczynić się niepodległym; gdy mu jednak Hrabia *Dybiez* zagroził, iż z armią swoją na niego uderzy, spokojnie więc zapewne *Mustafa* zachowywać się będzie.”

Według listu z *Modonu* pod d. 1 b. m. spodziewają się tam, iż zaraz po oddaleniu się Francuzów, korpus wojska angielskiego wysiądzie na ląd i osadzi *Nawaryn* i *Ateny*. Pogłoska ta zasmuca Greków.

— Dnia 23 —

Pan *Guernon de Ranville* terażniejszy minister oświecenia publicznego, miał wczora posłuchanie u Króla Jmci, a dziś w obecności Xiążęcia *Polignac*, wykonał zwykłą przysięgę przed Monarchą.

Xiążę *Polignac* przyrzekł kupcom francuzkim, prowadzącym handel z Chili, iż użyte będą środki do utrzymywania vice-konsulów w *Valparaiso* i *Arica*. Dotychczas znajdnie się tylko ieneralny konsul francuzki w *St. Jago*.

Sąd policyi poprawczy w *Rouen* uznał niewinnym redaktora i odpowiedzialnego zarządcę dziennika tamecznego, pociągniętych przez prokuratora królewskiego za ogłoszenie związku bretońskiego przeciw nieprawym podatkom.

A N G L I A.

Londyn dnia 24 listopada.

(z Gazety Warszawskiej.)

Xiążę Sasko-Koburski *Leopold* przybył dziś przed południem do tutejszej stolicy, wraz z orszakiem swoim.

Sprawy dotyczące się Wschodu, nie przestają ciągle zatrudniać naszych Ministrów, i prawie nie ma tygodnia, w którymbyśmy nie mieli gońców ze *Stambułu* i wysp Jońskich, lub którychby tamże nie wysyłano. Niedawno starał się Rząd nasz o przyprowadzenie do skutku pożyczki u naszych bankierów dla Wysokiej Porty, nie udzielając jednakże żadney ze swej strony gwarancyi. Teraz jednak здаје się, iż przez odmówienie Wysokiej Porty, przyjęcia pomocy w wypłaceniu kosztów wojennych, zmieniono ten projekt, i zostawiają sprawę pogodzenia się z Dworem Rossyjskim, Sułtanowi, który prócz tego, ma posiadać więcej, niż 2 miliony czerw. złt. w gotowiźnie, a przeszło czterzy razy tyle w kleynotach.

Gazety północno-amerykańskie donoszą, iż dnia 27 sierpnia zamknięto izby prawodawcze w *Mexyku*. Jenerał *Teran*, mianowany został poddowódcą w dywizyi *Santa Anna*. Jenerał *Bustamente*, Vice-Prezydent Rzeczypospolitey, wyruszył przeciw nieprzyjacielowi na czele wojska odwodowego. Dnia 1 września, Prezydent *Guerrero* wydał odezwę, w której wystawia *Mexykanom* obraz miłości oyczyzny wszędzie się obiawiałacey i zapowiadającey szybki upadek nieprzyjaciela. Oprócz wspomnianych dwóch korpusów ruszyło jeszcze do międzymorza *Goazcatos*, wojsko południowe pod Jenerałami *Montesdoca*, *Alvarez* i *Catalan*. We wszystkich krajach związkowych, tworzą się liczne milicje. Kongres *Mexykański* włożył sekwestr na dobra tych osób, które się znajdują w kraju nieprzyjacielskim; niemniej na połowie dochodów Hiszpanów, znajdujących się podczas wojny w obcych krajach.

H I S Z P A N I A.

Madryt dnia 12 listopada.

(z Gazety Warszawskiej.)

Uroczystości, które dnia 5 b. m. odbywały się w królewskim pałacu przy podpisaniu umowy ślubney Króla Jmci z Xiężniczką *Maryą Krystyną Bourbon*, były główne następujące: Gdy Król Jmci napił się herbaty, Infant *Don Carlos*, jego małżonka *Donna Maria Francisca de Asis* i Xiężna *Beiry*, zajęli miejsce po prawey stronie Monarchy. Minister sprawiedliwości, Pan *Calomarde*, iako najwyższy Notaryusz Państwa, przeczytał głośno umowę ślubną, którą potem Król

Jmć podpisał, a następnie z rozkazu jego, Infanci i Infantki. Sekretarz gabinetowy Pan *Grijabla* trzymał przy tém kałamarz, za którą usługę przeznaczona jest gratyfikacya 10,000 piastrow. Po członkach rodziny Królewskiej, podpisał umowę Neapolitański Poseł Xiążę *Partanna*, umieszczając imię swoje naprzeciw imienia Infantki, która ostatnia podpisała. Po skończonym obrzędzie, Król Jmć pozdrowił najuprzejmiej wszystkich obecnych. Najznakomitsze osoby, które z rozkazu Królewskiego znajdowały się jako świadkowie przy podpisaniu przez Króla umowy, były następujące: Kardynał Arcy-Biskup Toledański *Don Inguanzo*, Margrabia *San Martin*, Xiążę *Hisar* Nawyższy Podkomorzy, Margrabiowie *Valparaiso* i *Bilgida*, Xiążę *Alagon*, wszyscy Grandowie pierwszej klasy i Kawalerowie złotego runa, niektórzy Radey Stanu i Jeneralny Wikary zakonu franciszkańskiego Oyciec *Cirillo Alameda*. Oprócz tego byli przytomni na uroczystości, lecz nie jako właściwi świadkowie, wszyscy Ministrowie krajowi, członkowie Rady Stanu, rady wojennej, rady Indyjskiej i kolegium finansów, Jenerał-Porucznik *Linan* Jeneralny Kapitan nowej Kastylji, Xiążęta *Infantado*, *Medina Celi*, *Villahermosa*, *Montemar*, *Albuquerque*, *Sedazi*, *San Carlos*, Jenerałowie *Palafox* i *Castannos* i wielu deputowanych z prowincyi.

— Dnia 17 —

Listy odebrane dnia 15 b. m. z *Kadyxu*, donoszą o zupełnem spełnieniu wyprawy przeciw Meksykowi. Król Jmć, iak mówią, miał dnia 14 b. m. odebrać wiadomość o tém przez nadzwyczajnego gońca. W istocie, jest to zdarzenie nie bardzo pocieszające dla wielu, którzy już oblegali Ministrów, prosząc o urzędy w odzyskanych prowincyach.

PORTUGALIA.

Lizbona dnia 7 listopada.

(z Gazety Warszawskiej.)

Don Miguel kazał uczynić Lordowi *Cochran* propozycyą, iż mu chce powierzyć dowództwo floty Portugalskiej, jeżeli się zobowiąże wypędzić Hrabiego *Villaflor* z *Terceiry*. Sądzą powszechnie, że przyymie ten wniosek, jeżeli Xiążę *Wellington* korzystnie oświadczy się za tę przedsięwzięciem.

Choroba Infantki *Donny Maryi*, tak się pogorszyła, iż *Don Miguel* wstrzymał swe polewania. Mówią, iż między Ministrem spraw wewnętrznych, a kolegami jego panie rozdwoienie. Wiadomości z *Madeiry* nie są pomyślne dla stronników *Don Miguela*.

Słychać, że Vice-Hrabia *Bahia*, uda się z ważnem zleceniem *Don Miguela*, według iednych do *Neapolu*, a według innych do *Turynu*. A że na ostatnim dworze znajdują się dwie Królowny, mające, iedna 26 lat, druga 17, sądzą przeto, że Vice-Hrabia ma zlecenie prosić w imieniu *Don Miguela* o rękę iednej z tych Xiężniczek. Mówią, że Vice-Hrabia *Queluz*, dotąd uwięziony w *Alfeite*, towarzyszyć będzie Vice-Hrabiemu.

WŁOCHY.

Rzym dnia 14 listopada.

(z Gazety Warszawskiej.)

W pierwszym tygodniu tego miesiąca począwszy od dnia zadusznego, odbywało się w tutejszych kościołach nabożeństwo za dusze zmarłych. Nabożeństwo to zaprowadzone najpierw w XI wieku przez *Odilono* opata klasztoru w *Clugny* we Francyi w jego klasztorze, przeszło do innych klasztorów i kościołów, a następnie potwierdzone przez Papieża *Jana XVI* zaprowadzone zostało powszechnie w Katolickim kościele. Na rozmaitych tutejszych cmentarzach wystawiano widowiska z dawnego testamentu i żywotów świętych.

Wiadomo, że *Don Emanuel Godoy* przed niejakim czasem z okoliczności swego zaślubienia, na biletach wizytowych, któremi o niem donosił,

dodał sobie tytuł *Xięcia Pokoju*, odebrany mu postanowieniem *Ferdynanda VII*. To było powodem do reklamacyi ze strony Monarchy Hiszpańskiej, która go skłoniła do wstrzymania się od dawania sobie tego tytułu. Odtąd rozpoczęto z nim układy o oddanie patentu danego mu przez *Karola IV*. Skończono je na tém, iż *Don Emanuel Godoy* oddał wspomniany patent wprawdzie nie Postowi Hiszpańskiemu, lecz w ręce Oycy ś. Oyciec ś. dał mu inny, którym mianował go Xięciem Rzymskim, łaską, która tém jaśniej wystawia oycowską łaskawość Papieża; gdy sobie wspomnimy, od kogo wyszedł niegdyś plan wynagrodzenia Xięcia Hiszpańskiego, Papieżkiemi kraiami. *Don Emanuel Godoy* miał kupić za 70,000 piastrow tutejsze dobra *Baccano* i taki tytuł ma nosić na przyszłość.

TURCJA.

Od granic tureckich 26 listopada.

(z Gazety Warszawskiej.)

List od hrzégów *Dunaiu* wyraża: „Rumelia może być wkrótce widownią pamiętnych wypadków, przyczém trzeba by najbardziej żałować mieszkających tam Chrześcian; bo któż ich zastąpi od mściwych Turków, gdy Rosyanie wyjdą z kraju. Turcy poznali słabość Sultana; skarb jego jest zupełnie wycieńczony; haracze od Baszów i Ajanów nie wpływają; lekceważenie praw i anarchia nastąpią po bojaźni, iaką wzbudzał Sultani.”

Umieszczony w *Korrespondencie Norymberskim* list z *Seres* pod d. 5 listopada donosi: „*Abtig-Bey*, brat *Jussufa* Baszy *Wary*, który nieprawnie objął urząd Gubernatora naszego miasta, został z rozkazu Sultana uwięziony, i z kilku najznakomitszymi stronnikami swymi zaprowadzony do *Stambułu*, gdzie wyrok na niego zapadnie. Przeszły Gubernator *Kara-Osman-Oglu*, powrócił do swego urzędu.”

Podziękowanie.

Godzić spory i zasyć ze wzajemnych nieporozumień wynikające iak jest trudną a wielkiet przysługą w obywatelstwie pracą; tak też godne zaszczytnego wspomnienia i nacyzulszych podziękowań: tém uczuciem przejęty publiczną oświadcza wdzięczność J.W. Onufremu Klimowiczowi, Chorążemu Ptu Wilkomierskiego i Kawalerowi. Szanowny ten obywatel po zasługach do Rządu Gubernskiego skargach i odhywanych przez Assesorów i Sprawnika śledztwach, po podanych nieiednokrotnie do J.W.W. Cywilnego i Wojennego Gubernatorów, tudzież do Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzowej Wielkiej Xięcia Konstantego prośbach, wyznaczony na śledztwo kilkotygodniową pracą zdołał po dwóletnich processach i ieszcze długo trwać mogących, spor z sąsiadami moiemi o granice przez ngodę ostatecznie ukończyć. Tak ważna a nader rzadka w obywatelstwie czynność, wracając pożądaną spokojność, zobowiązała mię do nieskończonej wdzięczności i publicznego podziękowania.

Franciszek Wilczyński b. Sędzia Gran. Ptu Wilkomierskiego.

Prenumerata na gazetę Kuryera Litewskiego, na rok następny 1850sty, jest taż sama, iak dotąd, to jest:

z pocztą na rok cały Rubli srebr. 14.

na pół roku 7.

bez pocztu na rok cały 9.

— pół roku 4 kop. 50.

— kwartał 2 — 25.

Przyymuie się: w Wilnie: w *Expedycyi Gazetney Pocztańtu Litewskiego* i w *Redakcyi W Guberniach i Powiatach na wszystkich Kantorach i Expedycyach pocztowych.*

Pozwolono drukować. Zpoślecenia J.W. Litewskiego Wojennego Gubernatora.

Andrzej Bucharški Rzeczywisty Radea Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.